

Portal Województwa Lubuskiego



ZIT-y czekają na alokację



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -24 maja 2021 godz. 15:50

W nowej perspektywie w Lubuskiem funkcjonować będą cztery ZIT-y. Z ich przedstawicielami spotkali się członkowie zarządu województwa z marszałek Elżbietą Anną Polak na czele.

Nowa perspektywa - nowe rozdanie

Było to pierwsze spotkanie z przedstawicielami nowopowstałych Miejskich Obszarów

Funkcjonalnych. Przypomnijmy, do tej pory w Lubuskim funkcjonowały dwa duże ZIT-y: gorzowski i zielonogórski. W nowej perspektywie będą cztery: powiększone: zielonogórsko-nowosolski, gorzowski, świebodzińsko-międzyrzecki oraz żarsko-żagański. Dodatkowo powstało także 6 mniejszych partnerstw. - Sytuacja w nowej perspektywie jest więc zupełnie inna. Poza tymi partnerstwami są też obszary wiejskie. Wiemy, że nie będzie PROW-u i zgodnie z porozumieniem ogółem 15 proc. przeznaczamy obszarom wiejskim. Chcemy też zapewnić samorządom środki na rewitalizację. Cieszy nas duże zainteresowanie samorządów. Pieniądzy jest jednak mniej. 730 mln euro to obecna alokacja dla Lubuskiego. 25% jest w rezerwie. Negocjacje z ministerstwem trwają. Negocjujemy Kontrakt Programowy – gdzie wpisujemy inwestycje kluczowe ze Strategii Rozwoju Województwa oraz Sektorowy. Dla państwa kluczowa jest projekcja finansowa. Gdy już będziemy wiedzieć, jaka kwota z rezerwy będzie wpisana do programu łatwiej będzie osiągnąć kompromis – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak. Poinformowała, że na wszystkie MOF-y i partnerstwa, obszary wiejskie i rewitalizację instytucja zarządzająca planuje przeznaczyć ok 40% alokacji nowej perspektywy. - Pozostałe środki planujemy przeznaczyć na realizację projektów kluczowych oraz konkursy. Jednak dużo jest jeszcze niewiadomych po stronie ministerstwa. Podczas ostatnich negocjacji z ministrem Budą niczego się nie dowiedzieliśmy. Wciąż nie wiemy jakie projekty będą mogły być sfinansowane z programów krajowych, KPO oraz które zostaną wpisane do kontraktu programowego. Musimy zrewidować przedstawione przez nas projekty – takie są wskazania ministerstwa. Chcę zapewnić, że będziemy zmierzać do decentralizacji środków, ale także zapewnić wszystkim beneficjentom jakąś pulę – dodała E. Polak.

O wielu niewiadomych mówił także członek zarządu Marcin Jabłoński. Zapewnił, że czynione są starania, aby kwota dla Lubuskiego była jak najwyższa. – To, co wiemy na dziś, to nie jest to kwota ostateczna i teraz pozostaje dowiedzieć się, ile to będzie pieniędzy. Przedstawiliśmy ministerstwu swoją projekcję - jak wyobrażamy sobie podział środków. Na razie nie potrafimy jednak powiedzieć, jak będzie ten podział wyglądać ostatecznie. Czeka nas też jeszcze spotkanie z pozostałymi samorządami. Będziemy się musieli sprawiedliwie podzielić dostępnymi środkami. Prowadzimy wysiłki, żeby ta kwota była jak najwyższa. Staramy się pokazać ministerstwu cele i projekty, ale też nie popełnić błędu. To jest gra, która wymaga jeszcze trochę cierpliwości i wyczucia z naszej strony. Bo nie wszystko jeszcze zostało powiedziane, szczególnie jeżeli chodzi o KPO – przekonywał.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym UMWL Sylwia Pedzińska poinformowała, że ministerstwo obiecało, że w czerwcu dojdzie do podpisania kontraktów programowych. - To ambitny plan ministra Budy. Jeżeli to się spełni, to jeszcze w tej połowie roku będziemy znali alokację – wyjaśniła.

Partnerstwa liczą na zastrzyk środków

Apetyty przedstawicieli ZIT-ów są bardzo duże, szczególnie tych, które w kończącej się perspektywie mocno skorzystały na takiej formie wsparcia. - Formuła ZIT bardzo dobrze sprawdziła się w regionie. Dzięki dobrej współpracy z zarządem udało się je wykorzystać bardzo dobrze. Jesteśmy liderami w wydatkowaniu środków i liczymy na więcej – mówił prezydent Gorzowa Jacek Wójcicki. Podkreślał, że obecne

partnerstwa obejmują 64 proc. ludności regionu. - Mam świadomość, że ta perspektywa będzie trudna, ale wierzymy, że negocjacje z rządem się powiodą i środków będzie więcej. Chcielibyśmy, aby podział był podobny do poprzedniej perspektywy, żeby ZIT-y mogły sprawnie wydawać te fundusze. Mamy świadomość tego, że warto wspierać już sprawdzone partnerstwa, bo jesteśmy w tym skuteczni - dodał. Za deklarację przekazania 40 proc. środków partnerstwom dziękował prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki. - Cieszę się, że chcecie państwo utrzymać to na podobnym poziomie, bo to pozwoli nam na planowanie wydatków. W tej kończącej się perspektywie nasze ZIT-y były pokazywane jako jedno z lepszych, jako modelowe. Wierzymy, że te środki zostaną zdecentralizowane, bo są bardzo ważne dla samorządów i warto na to postawić. Kontynuujemy to, co było dobre - przekonywał.

Samorządowcy podkreślali, że ich apetyty są ogromne, ale zdają sobie sprawę z realiów. Zapewniali też o swoim pozytywnym nastawieniu do partnerstw. - Chcieliśmy stworzyć silny organizm, aby małe samorządy nie zostały na lodzie za 7 lat. Żeby te MOF-y nadal ciągnęły rozwój regionu. To także 4 fundamenty gospodarcze - strefy gospodarcze - podkreślał Mateusz Karkoszka, wiceburmistrz Strzelec Krajeńskich.

- Bez odpowiedniej ilości dedykowanych środków unijnych możemy przespać ostatni tak bogaty okres i szansę na skok rozwojowy. Ta oś, która się utworzyła wzdłuż drogi S3 daje nam ogromny potencjał. Naszą siłą są miasta średnie. Brak dominującego ośrodka może spowodować, że w naturalny sposób te miasta stworzą metropolię lubuską wzdłuż drogi S3 - przekonywała burmistrz Świebodzina Tomasz Sielicki. Dodał także, że ta nowa perspektywa to szansa na boom inwestycyjny w Lubuskiem.

Podczas spotkania marszałek Elżbieta Anna Polak podkreślała, że teraz najważniejsze są informacje dotyczące podziału środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy oraz negocjacje z ministerstwem. To da bowiem pełen obraz środków, jakie otrzyma Lubuskie i pozwoli planować wydatki na poziomie regionalnym. - Najważniejsze jest, żeby wypracować transparentną metodologię podziału środków, co byłoby podstawą negocjacji. Wiemy, jak ta transparentność jest ważna. Chcemy, żebyście mieli poczucie, że zrobimy to jak najlepiej potrafimy - wyjaśniła.

W spotkaniu udział wzięli także: wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn, członek zarządu Tadeusz Jędrzejczak oraz posłowie: Krystyna Sibińska i Waldemar Sługocki.